

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi częściowo uwzględnił powództwo A. C. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę. Wyrokiem tym zasądzono od pozwanej na rzecz powódki 3.200 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz 4.120 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września do dnia zapłaty w zakresie kwoty 1.760 zł oraz od dnia 20 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty w zakresie kwoty 2.360 zł. W pozostałej części powództwo oddalono. Nadto zasądzono od pozwanej na rzecz powódki 1.593,34 tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanej kwotę 142,5 zł, a od powódki kwotę 40,07 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym:

A. C. uległa wypadkowi drogowemu w dniu 12 września 2011 roku. Sprawcą wypadku był M. M., którego samochód w tej dacie był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanej w zakresie OC.

W wyniku wypadku powódka doznała biczowego urazu kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia kręgosłupa piersiowego. Uraz kręgosłupa wraz z następowym zespołem bólowym szyjno-piersiowym trwał około 6 miesięcy. Powódka nie doznała przy tym ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Na skutek obrażeń powódka odczuwała bóle pourazowe kręgosłupa szyjno-piersiowego, których natężenie biegły z dziedziny rehabilitacji medycznej ocenił jako mierne w czasie pierwszych 4 tygodni, a niewielkie w czasie kolejnych 4 miesięcy. Dolegliwości te ustąpiły po 6 miesiącach.

Z neurologicznego punktu widzenia powódka przebyła uraz bezwładnościowy kręgosłupa szyjnego, który wywołał zespół bólowo-korzeniowy, utrzymujący się przez nie dłużej niż 6 miesięcy. Doświadczyła przy tym cierpienie fizycznych o umiarkowanym zakresie przez okres około 6 tygodni. Później dolegliwości były malejące.

W następstwie przebytego wypadku powódka potrzebowała pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach codziennych w pierwszym miesiącu po urazie w wymiarze 2 godzin dziennie i w wymiarze 1 godziny dziennie w ciągu kolejnych 3 miesięcy w pracach wymagających długotrwałego ustawienia głowy w przodopochyleniu. Powódka nie wymagała tej pomocy od 4 miesiąca po wypadku.

Leczenie i rehabilitację powódki przeprowadzono w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Powódka poniosła koszt leków, których miesięczny koszt wyniósł ok 15 zł.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki są pomyślnie, choć nie można wykluczyć wpływu urazu kręgosłupa na zapoczątkowanie rozwoju przedwczesnej samoistnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa szyjnego. Celem przeciwdziałania powstaniu zmian zwyrodnieniowych powódka powinna codziennie samodzielnie wykonywać ćwiczenia izometryczne, a wskazane jest nadto systematyczne pływanie 2-3 razy w tygodniu (koszt jednej godziny korzystania z basenu to średnio 12 zł).

Powódka do chwili obecnej przyjmuje leki przeciwbólowe. Celem rehabilitacji uczęszcza 2-3 razy w tygodniu na basen ponosząc przy tym koszt rzędu 10-14 zł.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanej w dniu 14 sierpnia 2014 roku, wzywając do zapłaty zadośćuczynienie i odszkodowania. 22 sierpnia 2014 roku pozwana przyznała powódce świadczenia w kwocie 1.800 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Wobec niedoznania trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz miernego i niewielkiego nasilenia dolegliwości bólowych przez okres jedynie 6 miesięcy Sąd uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowić będzie łączna kwota 5.000 zł (przy czym

1.800 zł pozwana wypłaciła powódce przed procesem). Sąd przyjął że odsetki ustawowe w tym zakresie należało naliczać od dnia następnego po dniu zgłoszenia szkody (od dnia 15 września 2014 roku).

W zakresie odszkodowania Sąd Rejonowy przyjął, że powódce należy się zwrot kosztów zakupu leków, leczenia farmakologicznego w żądanej przez nią kwocie 620 zł. Nadto powódce przysługiwał zwrot kosztów opieki w wysokości 1.140 zł. Odsetki od tych kwot zasądzono od dnia popadnięcia pozwanej w opóźnienie czyli dnia 15 września 2014 roku. Na odszkodowanie złożyły się też koszty rehabilitacji w formie korzystania z zajęć na basenie w kwocie 2.360 zł. Sąd uznał, że w toku rozprawy w dniu 24 maja 2014 roku pełnomocnik pozwanej oświadczył, że nie kwestionuje tych okoliczności. Odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia 20 kwietnia 2016 roku (powództwo rozszerzono w tym zakresie pismem z dnia 30 marca 2016 roku).

Od wyroku Sądu I instancji pozwana wniosła apelację, zaskarżając go w części, tj. w zakresie zasądzonej kwoty 3.200 zł zadośćuczynienia oraz w zakresie odszkodowania powyżej kwoty 1.760 zł. Pozwana zarzuciła wyrokowi naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego to jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że powódka doznała krzywdy uzasadniającej przyznanie jej kwoty 3.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz błędne przyjęcie, że powódce należy się zapłata kwoty 2.360 zł tytułem rehabilitacji;

2. przepisów prawa procesowego to jest

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że pomimo iż biegli nie stwierdzili iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie przesądza to, że powódka nie odczuwała cierpień psychicznych ani bólu fizycznego uzasadniającego jej roszczenie o zapłatę łącznie 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a także przyjęcie że pomimo iż biegli stwierdzili, że rehabilitację powódki przeprowadzono w ramach NFZ, należna jest zapłata na jej rzecz kwoty 2.360 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty rehabilitacji,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie niewskazanie przyczyn, dla których wbrew opiniom biegłych Sąd uznał, że powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, uzasadniające zapłatę na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości łącznie 5.000 zł, a także że należna jest wypłata 2.360 zł na rzecz powódki tytułem poniesionych kosztów rehabilitacji.

W tym stanie rzeczy pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia w całości, w zakresie żądania odszkodowania ponad kwotę 1.760 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te, jak również wnioski z nich wyprowadzone, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Wbrew kolejności sformułowania zarzutów apelacji w pierwszej kolejności omówienia wymaga zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., bowiem jedynie poprawna ocena przeprowadzonych dowodów i prawidłowe ustalenie stanu faktycznego daje możliwość właściwego zastosowania prawa materialnego. W orzecznictwie przyjęto, że skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego (zob. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o konieczności dokonania odmiennej oceny materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący nie wyjaśnił, na czym polegać miał błąd Sądu Rejonowego – nie wykazał ani braku logiki w rozumowaniu Sądu, ani sprzeczności wniosków Sądu z doświadczeniem życiowym. Zdaniem

Sądu Okręgowego Sąd meriti nie dopuścił się zarzucanego uchybienia. W zakresie przyznanego zadośćuczynienia podkreślenia wymaga, że trwały charakter uszczerbku nie jest przesłanką przyznania tego świadczenia. Co prawda wpływa on na wysokość zadośćuczynienia, jednak nie sposób uznać, że łączna kwota 5.000 zł przyznana powódce była rażąco wygórowana, zaś jedynie wtedy można by uznać, że Sąd Rejonowy przy ustaleniu tej kwoty uchybił logice bądź doświadczeniu życiowemu. Odnośnie do przyznanego odszkodowania wskazać należy, że kwota 2.360 zł to koszt zajęć na basenie. Zdaniem biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej podjęcie tych zajęć przez powódkę było uzasadnione, nie ma więc znaczenia, że powódka zasadniczą rehabilitację odbywała w ramach NFZ. Powódka zgłosiła roszczenie o przyznanie odszkodowania w omawianym zakresie twierdząc, że korzysta z zajęć na basenie 2-3 razy w tygodniu (zgodnie z opinią biegłego), a koszt ich to 10-14 zł (zgodny z opinią biegłego). Wobec tego, że na rozprawie w dniu 24 maja 2016 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie kwestionuje tych okoliczności dowodzenie ich przez powódkę nie było konieczne (art. 229 k.p.c.). Wobec tego przy ustaleniu faktu kosztów zajęć na basenie nie odbyło się w ramach art. 233 § 1 k.p.c., zatem zarzut apelacji nie mógł znaleźć uznania Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło także do naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Sam skarżący słusznie zauważył, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut ten może stanowić podstawę uwzględnienia środka zaskarżenia jedynie, gdy wadliwość uzasadnienia uniemożliwia jego kontrolę instancyjną. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji właściwie wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd Rejonowy ustalił okres cierpień powódki zgodnie z wnioskami wynikającymi z opinii biegłych. Niezgodne z prawdą jest także twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy uznał, że powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe – Sąd, zgodnie z opiniami biegłych, przyjął że cierpienia powódki miały nasilenie mierne i niewielkie. Ubocznie zaznaczyć należy, że właściwie wyjaśniono także motywy, którymi Sąd kierował się ustalając wysokość świadczeń należnych powódce. Z uzasadnienia wynika, że za przyznaniem zadośćuczynienia przemawiały doznane przez powódkę cierpienia fizyczne (dolegliwości bólowe o miernym i niewielkim nasileniu przez łączny okres 6 miesięcy) i psychiczne (konieczność przeorganizowania życia, nieoczekiwane popadnięcie w zależność od osób trzecich na okres 3 miesięcy). Również przyznanie odszkodowania w wysokości 2.360 zł zostało właściwie uzasadnione – z jednej strony częstotliwość i koszt zajęć na basenie, za które powódka zażądała rekompensaty odpowiadały wnioskowi biegłego do spraw rehabilitacji medycznej, z drugiej zaś brak konieczności dowodzenia tych okoliczności uzasadniony był przyznaniem ich przez stronę pozwaną.

Finalnie omówienia wymaga zarzut naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie wskazać należy na błędne sformułowanie zarzutów apelacji przez pełnomocnika pozwanej, wyrażające się w oparciu zarzutu naruszenia prawa materialnego i art. 233 § 1 k.p.c. na tych samych okolicznościach, przy jednoczesnym nie zaznaczeniu ewentualności, bądź wynikowego charakteru pierwszego z nich. Jeśli bowiem Sąd podzieliłby zarzut niewłaściwej oceny dowodów i błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie podstaw przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania, samodzielny zarzut naruszenia prawa materialnego nie miałby racji bytu (mógłby jedynie stanowić konsekwencję, wynik naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.). Dopiero niepodzielenie przez Sąd zarzutu uchybienia normie z art. 233 § 1 k.p.c. dało podstawę do ewentualnego rozważenia naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny, ustalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, dał podstawę do zastosowania powołanych przepisów prawa materialnego. Uraz doznany przez powódkę w wyniku wypadku należało zakwalifikować jako uszkodzenie ciała, o jakim mowa w art. 444 § 1 k.c. Dało to podstawę do zasądzenia na jej rzecz od podmiotu odpowiedzialnego odszkodowania, na które złożyły się koszty zakupu leków (90 zł), leczenia farmakologicznego (530,64 zł), koszty opieki osób trzecich (1.140 zł) oraz koszty zajęć na basenie (2.360 zł). Pozwana kwestionowała ostatni z wymienionych elementów odszkodowania, twierdząc w uzasadnieniu apelacji, że powódka nie wykazała tak ich zasadności, jak i wysokości. Podkreślić należy, że zasadność żądania odszkodowania w tym zakresie potwierdziła opinia biegłego do spraw rehabilitacji – wskazał na to już Sąd Rejonowy. W kontekście wskazanej opinii twierdzenie pozwanego pozostaje niezrozumiałe. W zakresie wysokości roszczenia wskazać należy, że ona także znalazła potwierdzenie w opinii biegłego, a nadto – co omówiono już na wcześniejszym etapie uzasadnienia – została przyznana przez pełnomocnika pozwanego.

Doznany uraz wywołał u powódki także cierpienia fizyczne i psychiczne, stanowiące krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Pozwana zasadniczo nie podważała tej okoliczności, a jedynie wskazywała, że cierpienie to nie było na tyle intensywne, by uzasadniać przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy miał swobodę w oszacowaniu rekompensaty za krzywdę w granicach wyznaczonych przez jej rozmiar, panujące stosunki społeczno-ekonomiczne, bacząc by nie było ono rażąco nadmierne, tak by nie stanowiło źródła wzbogacenia. Tylko kwota nie dostosowana do tych czynników mogłaby podlegać weryfikacji w toku instancji. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do przyjęcia, że kwota 3.200 zł (wraz z wcześniej wypłaconą kwotą 1.800 zł) wykracza poza ramy „odpowiedniego zadośćuczynienia”, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty poniesione przez powódkę wyczerpało wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł, obliczone stosownie do § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 aktualny na dzień wyrokowania).